

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:  
miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa 15 lipca.

**Urocz.:** Rzym.-kat.: Dzisiaj: Rozesłanie Apost. Ju-  
tro: N. P. M. Szkap. — Gr.-kat.: Dzisiaj: 2. Położ. Ryzy  
Boh. Jutro: 3. Jakińta. — Słowiańskie: Dzisiaj: Radosława.  
Jutro: Dzierżysława.

Wschód słońca 4:21, zachód 7:47.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
8:40, 2:45\*, 6:12, 7:—\*, 7:35, 11:15, 12:45\*, 3:50; do Rze-  
szowa 3:30; do Podwołoczysk 6:20, 10:40, 2:16\*, 7:45, 11:10;  
do Czerniwiec-Iczan: 6:10, 9:10\*, od 15 lipca 9:35, 2:23\*,  
10:38, 2:50\*; do Kołomyj 6:03; do Stryja 11:25; do Ła-  
wocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6—, 9:05, 4—,  
10:45; do Jaworowa 6:38, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14,  
7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca  
11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lip-  
ca do Husiatyna: 6:20, 2:16\*, 11:10; do Brzuchowic 7:21,  
3:45, 2:30, 5:50, 8:34; w niedzielę święta 9:00, 12:41;  
do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedzielę i święta) do Lu-  
bienia: 2:15; do Szczerca (Pustomy): 10:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6  
wieczór do 5:50 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od  
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wiecz-  
orem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzeum i biblioteki.** Osolineum: Biblioteka  
otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych codzien-  
nie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie  
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedz.  
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do  
11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Mu-  
zeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w czwartki od g. 10 do 1  
i II piętro, w niedzielę od g. 10 do 1 tylko I piętro. — Bibl.  
Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1, 17) codziennie  
od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni  
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta  
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego  
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Bibli-  
oteka Pawlikowska (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty  
i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w,  
w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki  
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).  
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody,  
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-  
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1, 5) otwarta cod-  
ziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.  
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.)  
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10  
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja  
12) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie  
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.  
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę  
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowi-  
zorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od  
d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-  
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr miejski zamknięty.

4)

MAURICE LEBLANC.

## Jasnowłosa Dama.

Arsen Lupin walczy z Sherlockiem Holmesem.

EPIZOD PIERWSZY.

(Ciąg dalszy.)

Gerbois popełnił fatalny błąd, pokazawszy i po-  
zwoliwszy przekopować ów list. Wielkie oburzenie po-  
pychało go do wszystkich głupstw.

— Nie! nie będzie miał nic! wykrzykiwał przed  
gromadą reporterów. Mam się dzielić tem, co do mnie  
należy! Nigdy! Niech lepiej podrze bilet, jeżeli chce!  
— Jednakże pięćset tysięcy warte są więcej,  
niż nic.

— Tu nie chodzi o to, tylko o moje prawo, które  
wyhuszczę przed trybunałem.

— Wojować z Arsenem Lupin, to śmieszne!

— Nie z nim, tylko z Towarzystwem Kredytowym  
Ziemiem — ono powinno odebrać mój milion.

— Bez biletu, a nawet bez dowodu, że pan go  
kupileś?

— Dowód istnieje w przyznaniu się Arsena Lu-  
pin do kradzieży biurka.

— Czy tylko słowo Arsena Lupin wystarczy dla  
trybunału?

— Wszystko jedno, ja nie zaniecham docho-  
dzenia.

Galeria była poruszona, posypały się zakłady.  
Jedni utrzymywali, że Arsen Lupin zmusi pana

## II Zjazd gorzelniczy w Warszawie.

W dniach 25—27 lipca 1908 r. odbędzie się  
w Warszawie II Zjazd gorzelniczy, obejmujący cało-  
kształt polskiego przemysłu gorzelniczego, w szczegól-  
ności zaś gorzelnictwa z Królestwa Polskiego i Kraju  
Zabranego.

Urządzeniem Zjazdu zajmuje się komisja organi-  
zacyjna, w skład której wchodzi właściciele i pracowni-  
cy gorzelni, oraz przedstawiciele polskiej nauki zawo-  
dowej.

Z przeświadczeniem o doniosłości peryodycznie  
urządzanych zjazdów gorzelniczych w Warszawie, komi-  
sja organizacyjna zaprasza niniejszym do przyjęcia  
udziału w Zjeździe, który daje nową jeszcze sposobność  
do zetknięcia się wszystkich sfer, pozostających w bez-  
pośredniej łączności z gorzelnictwem polskim; wymaga  
ono bowiem szczególnie wyteżonej uwagi przy zapoczą-  
tkowaniu poważnej zbiorowej organizacji sił i środków.

W celu należytego nskształtowania prac Zjazdu  
utworzyły się cztery sekcje, a mianowicie: Sekcja pra-  
wno-ekonomiczna, sekcja pracy zawodowej, sekcja tech-  
niczno-naukowa, sekcja gospodarcza.

Do sekcji prawno-ekonomicznej Zjazdu włączony  
zostaje dział skazania i technicznego zastosowania  
okowity.

Sekcja techniczno-naukowa Zjazdu obejmuje zara-  
zem pozostające w ścisłym związku z gorzelnictwem su-  
szenie ziemniaków.

Sekcji gospodarczej powierzone również zostaje  
urządzenie wycieczki uczestników Zjazdu do Czech na  
wystawę w Pradze.

Zyczący sobie przyjąć udział w Zjeździe i w po-  
szczególnych jego sekcjach proszeni są o zawiadomie-  
nie o tem Komisji organizacyjnej Zjazdu, której biuro  
mieści się w gościnie udzielonym lokalu stowarzysze-  
nia pracowników gorzelniczych w Warszawie, Podwale  
Nr. 4.

Za przykładem ubiegłego roku II Zjazd gorzelni-  
czy w Warszawie w dalszym ciągu przyczynić się może  
do wyświetlenia obecnego stanu naszego gorzelnictwa  
i skierować na lepsze tory regulowanie spraw, wchodzą-  
cych w jego zakres.

Szczepienie w dalszym ciągu tyle nam niezbędnej  
solidarności i łączności społecznej, oraz zawodowej sta-  
nowi również doniosłe zadanie Zjazdu. Jeżeli zaś do-  
prowadzi on do nakreślenia w poszczególnych przypad-  
kach nawet pewnej granicy wspólnych celów, to i w tym  
razie obecny chaos w wzajemnych stosunkach ustąpić  
może miejsca porządkowi i ładu, prowadzącym do

normalnego a trwałego rozwoju naszego przemysłu go-  
rzelniczego.

Realne wyniki Zjazdu zależą od zbiorowej siły  
czynnego jego poparcia przez całe nasze środowisko go-  
rzelnicze.

Komisja organizacyjna uważa też sobie za obo-  
wiązek gorąco polecić Zjazd wszystkim rozumiejącym  
wspólną dobrą własnego z ogólnem i wzywa do zbio-  
rowej rzeczowej a celowej pracy.

Zalączając porządek obrad Zjazdu, Komisja orga-  
nizacyjna ma zaszczyt prosić o rozszerzenie wiadomo-  
ści o nim wśród osób, na których obywatelskie ucze-  
stnictwo powinien on liczyć.

Komisja Organizacyjna

II Zjazdu gorzelniczego w Warszawie.

### Program II Zjazdu gorzelniczego

w Warszawie

25—27 lipca 1908 r.

Sobota 25 lipca.

O g. 9 rano: Nabożeństwo na intencję Zjazdu  
(w kościele św. Anny, pobornardyńskim).

O g. 9:30 rano: Poświęcenie pracowni doświad-  
czalnej gorzelniczej (Podwale 4).

Od g. 11—3 pop.: Uroczyste otwarcie Zjazdu.

1. Przywitanie uczestników i zagajenie zebrania. 2) Wy-  
bór prezydium Zjazdu. 3) Sprawozdanie z wykonania  
uchwał I Zjazdu: I. Biuro statystyczno-informacyjne.  
II. Wydział techniczny. III. Szkolnictwo zawodowe. IV.  
Wydawnictwa zawodowe. V. Skupienie sił i środków  
gorzelniczych. VI. Organizacja Zjazdów gorzelniczych.  
4. Sprawozdanie sekcji gospodarczej pp. Karol Miedziń-  
ski i Antoni Topolski. 5. Zawiadomienie o projektowa-  
nym wyjeździe na wystawę do Pragi.

I. Sekcja prawno-ekonomiczna. Sprawozdawca p.  
Bohdan Zalewski.

O g. 5 pop.: Odczyt p. Bohdana Zalewskiego:  
„Ekonomiczne stosunki naszego gorzelnictwa“. Obrady.

O g. 6 wiecz.: Odczyt p. Józefa Kączkowskiego:  
„O przyszłości naszego przemysłu gorzelniczego w ze-  
stawieniu z jego własnymi, oraz ogólnymi potrzebami“. Obrady.

O g. 7 wiecz.: Odczyt p. Antoniego Hempla:  
„O normowaniu wytwórczości gorzelniczej“. Obrady.

O g. 9 wiecz.: Wspólna wieczerza.

Niedziela 26 lipca.

O g. 9 rano: Odczyt p. Karola Jędrzychowskiego:  
„O skazaniu okowity pod względem prawnym i techni-  
cznym“. Obrady.

podobną do zaginionej. A potem? Potem nie dowie-  
dziano się nic więcej.

Rozpoczęto poszukiwania na wszystkie strony. Za-  
pytywano urzędników kolei, lecz ci nie zauważyli nic  
podejrzanego w dniu porwania panny Gerbois. Tylko  
jakiś sklepikarz z Ville d'Avray zakomunikował, że do-  
starczył oliwy jakiemuś zamkniętemu samochodowi,  
który w szalonym tempie pędził z Paryża. Na koźle  
siedział mechanik, a wewnątrz jakaś dama, bardzo jasna  
blondynka — objaśniał świadek. W godzinę potem sa-  
mochód wracał z Versailles. Skutkiem nagromadzenia  
się w jednym miejscu różnych powozów, musiał się  
chwilę zatrzymać i wtedy sklepikarz mógł stwierdzić,  
że obok owej damy siedziała druga, otulona szalem  
i zasłonięta gęstą woalką. Nie ulegało wątpliwości, że  
jedną z nich była Zuzanna Gerbois. Ale w takim razie  
należało przypuścić, że porwanie nastąpiło w biały  
dzień na najładniejszej ulicy miasta.

Gdzie się to stało? W jaki sposób? Żaden krzyk,  
żaden ruch niezwykły nie zdradził tego faktu.

Sklepikarz powiedział, że samochód był z firmy  
Pengeon, malowany na niebiesko. Na wszelki wypadek  
dowiadano się u pani Bob-Walthour, dyrektorki  
Grand Garage, której specjalnością było wynajmowanie  
samochodów w celach porwania. I istotnie w piątek  
rano wynajęła od niej samochód niebieski jakaś blond-  
dyna, której później więcej już nie widziała.

— A mechanik?

— Nazywa się Ernest, przyjęłam go na służbę  
na podstawie wybornych świadectw.

— Czy jest w domu?

— Nie, odwiózł samochód, poczem wyszedł  
i więcej nie powrócił.

C. d. n.

Gerbois, drudzy przypuszczali, że będzie musiał odstąpić od swych grózb. Nie równe siły dwóch przeciwników obudzały ogólne przerażenie. Co to będzie! Jeden taki twardy w swych postanowieniach, drugi — rozwścieczony, jak rozdrażnione zwierzę.

W piątek „l'Echo de France“ było rozchwywane. Wszyscy rzucali się na piątą stronę, gdzie były drobne ogłoszenia. Ani wierszyka do pana Ars. Lupin!

Na propozycję Arsena Lupin pan Gerbois odpowiedział milczeniem. Równało się to wypowiedzeniu wojny.

Wieczorem dzienniki rozgłosiły porwanie panny Gerbois.

W całym tem widowisku najśmieszniejszą była rola policji. Wszystko się odbywało po za nią. On przemawia, pisze, uprzedza, rozkazuje, grozi, wykonywa, jak gdyby nie istnieli ani szef bezpieczeństwa, ani agenci, ani komisarze, ani nikt wreszcie, kto by mógł pokrzyżować jego plany. Nie rachowano się z nimi wcale. Przeciwności nie istniały.

A jednak policja się rusza. Wszystko od dołu do góry aż kipi i pieni się złością, bo Arsen Lupin to wróg, wróg, który prowokuje, wyraża pogardę i, co gorsza jeszcze, wszystkich ignoruje.

Co robić z takim wrogiem? O godzinie dziesiątej bez dwudziestu minut, według świadectwa służącej, Zuzanna znikła z domu i ojciec jej, wyszedłszy z liceum o kwadrans na jedenastą, już nie ujrzął córki, czekającej go według zwyczaju na chodniku. Jednym słowem wszystko się stało w ciągu dwudziestominutowego spaceru Zuzanny na przestrzni, dzielącej dom od liceum.

Dwaj sąsiedzi widzieli ją, idącą w stronę liceum. Jakaś dama spotkała w alei młodą dziewczynę, z opisu

II. Sekcja pracy zawodowej. Sprawozdawcy pp. Stanisław Jasiński i Władysław Lniski.

O g. 10 rano: Odczyt p. Władysława Lniskiego: „O stosunkach pracy w gorzelnictwie“. Obrady.

O g. 11 rano: Odczyt p. Franciszka Winkelmana: „Ogólne znaczenie Koł Okręgowych Stowarzyszenia pracowników gorzelniczych“. Obrady.

O g. 12 rano: Odczyt p. Ludomira Grendyszyńskiego: „W sprawie emerytalnej“. Obrady.

III. Sekcja techniczno-naukowa. Sprawozdawca p. Jan Sokołowski.

O g. 4 pop.: Odczyt p. Tadeusza Chrzęszcza: „O użyciu laktoformolu i formaliny przy sporządzaniu zacierów i drożdży“. Obrady.

O g. 5 pop.: Odczyt p. Wiktora Wojciechowskiego: „Gospodarstwo parowe w naszych gorzelniach i rektyfikacjach“. Obrady.

Od g. 6—9 wiecz. Obrady sekcji.

Poniedziałek 26 lipca.

O g. 9 rano: Odczyt p. Jana Sokołowskiego: „Gorzelnictwo melasowe“. Obrady.

O g. 10 rano: Odczyt p. Andrzeja Krupy: „O suszeniu ziemniaków“.

Od g. 11—12 rano. Obrady sekcji.

O g. 12 Posiedzenie ogólne Zjazdu: 1. Odczytanie i przyjęcie wniosków; 2. Organizacja III. Zjazdu gorzelniczego; 3. Zamknięcie Zjazdu.

Ogólne posiedzenia Zjazdu odbędą się w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66.

Zmiany w porządku dziennym mogą być uchwalone na ogólnym posiedzeniu Zjazdu.

Osoby, pozostające w bezpośredniej łączności z gorzelnictwem polskim, życzące sobie uczestniczyć w Zjeździe, mogą otrzymywać imienne bilety w cenie 3 rb., a łącznie z wieczorą 5 rb. w biurze Komisji Organizacyjnej Zjazdu, w Warszawie, Podwałe Nr. 4.

Uczestnicy Zjazdu, którzy zechcą wygłosić odczyt, referat, sprawozdanie lub komunikat, raczą przed 20 lipca nadesłać Komisji Organizacyjnej tytuły swych prac, wraz z krótkim streszczeniem, zawierającym główne wytyczne opracowanego tematu.

## Czem był „pisarz“ Gazety Świątecznej dla ludu.

Najlepszą miarą wartości i zasług śp. Promyka-Prószyńskiego są listy włościan, pisane do „Gazety Świątecznej“, w których ci, do których szedł z kagańcem oświaty, wypowiadają sami, czem był dla nich niestrudzony „pisarz“. Przytaczamy poniżej jeden z takich listów Jakuba Grabowskiego, włościanina z Przytuł, zamieszczony w tysięcznym, jubileuszowym numerze „Gazety Świątecznej“. Brzmi on jak następuje:

„Jestem włościanin i samouk. Chcę tu opisać korzyści z dwudziestoletniego czytania „Gazety Świątecznej“.

„Powziąłem z niej najpierw wiadomości o świecie i różnych krajach. Przedtem myślałem, że Europa, Azja i Afryka to wszystko jest w Europie. Wiem też z „Gazety“, że niema żadnych czarów; znikły gusła, zabobony, wierzenie w znachorów, w sny, różne kabały i wróżbiarstwa. Przed tem w czary i gusła po części wierzyłem. Pokochałem ludzką. Czuję też, że jestem jej członkiem. Pragnę jedności bratniej i staram się o nią. Ludzi sprawiedliwych i bohaterów uwielbiam. Zapamiętałem sobie dobrze wielu z nich. Gdy czytam nowiny o wojnach, bierze mnie litość nad nieszczęśliwymi. Opisy wypadków uczą współczucia i przezorności. Krzewiciele oświaty prawdziwej mam za twórców narodu...

„Co więcej: założyłem sad, szkółkę drzew; sieję rośliny pastewne, łubin, seradę, przelot itd. Orzę płasko. Ziemię z gór wożę na doły. Urodzaje mi się poprawiły. Sprawilem wał kołkowy, bronę żelazną, rzeczy dawniej niebywałe, uważane za niepotrzebne. Robię rachunki przychodu i wydatków; zapisuję sobie ważniejsze wypadki. Zbieram z pola nie sierpem, jak dawniej, tylko kosą. Wiem o pożywności pokarmów. Wiem, że mieszkanie wysokie, widne, czyste, jest zdrowe i o takie się staram. Lepiej szanuję i lubię swój stan włościański, nie choruję na panka. Nie narzekam w niedoli, tylko sobie radzę, pracuję więcej i lepiej, niż dawniej.

„Przez czytanie „Gazety“ nauczyłem się poznawać i odróżniać dobre książki od złych; zrozumiałem, co to jest być prawym, nieobłudnym na wzór swego mistrza, kochanego pisarza „Gazety“. Zachęcam sąsiadów do dobrego, a gdy widzą przykład, to i naśladowają, a ja się z tego cieszę.

„Takie to z czytania „Gazety Świątecznej“ odniosłem korzyści, i wiele innych, za co składam Bogu Najwyższemu dzięki. Proszę Wszchemocnego o udzielenie kochanemu panu pisarzowi „Gazety“ najdłuższych lat zdrowia. Nie mam słów do podzięk, życzeń, uwielbienia, do wypowiedzenia tego, co w sercu swoim czuję“.

Są to słowa włościanina, który szczerze napisał to, czego doznał i nauczył się. A przecież to tylko jeden z tych tysięcy listów, które napływały na ręce śp. Prószyńskiego. Otwierało mu się niejedno serce z pod sukmany, niejedna uznojona ręka chwytała za pióro, aby z trudem daleko większym, niż praca na roli, kłaść literę, zapożyczoną z elementarza „Promyka“, na papier i dzielić się swymi troskami z tym, który umiał rozoznawać nietylko nieudolne znaki, ale i czytać w duszy swych maluczkich przyjaciół.

I nietylko ziarna wiedzy ogólnej siał Promyk.

Nie mogąc ze względu na warunki polityczne w „Gazecie“ swojej wypowiadać się w sprawach narodowych i akcentować silniej to, czego naród cały pragnął, pisywał niejednokrotnie do „Polaka“, brał udział w pracy nad odrodzeniem narodem mas ludowych i był wszędzie tam, gdzie tego sprawa narodowa wymagała.

Te stronę działalności oceni należy dopiero potomność.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Producenci ropy a rząd.

Wiedeń. (TBK.) „Poln. Koresp.“ donosi: Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu rokowania przedstawicieli ministerstwa kolei z producentami nafty w sprawie zakupu nafty. Okazało się już takie zbliżenie się obu stanowisk, że o przyjęciu do skutku umowy kupna nie można powątpiewać. Co się tyczy specjalnie ceny kupna, to będzie ona niższa od przeciętnych rzeczywistych kosztów produkcji, jednakże różnica będzie wyrównana przez przyznanie innych korzyści, w szczególności przez wydzierżawienie zakładu odbenzybowania, który państwo ma wybudować. Wynik obrad, w których jako reprezentant Koła Polskiego występował radca górniczy poseł Zarański, dziś będzie zaprotokołowany, przyczem cena kupna, przyznanie zaliczek i czynsz dzierżawny będą ustanowione w formie obowiązującej.

### Zamordowanie żandarma.

Kraków. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą, iż w Bierzanowie czterej chłopcy zamordowali plutonowego żandarmeryi Eugeniusza Morozę. Zamordowany spotkał na drodze kilku kłócących się włościan. Nie chcąc dopuścić do bójki, wziął ich do karczmy, gdzie spisał protokół, a następnie puścił ich wolno. Chłopcy, wyszedłszy z karczmy, zaczęli się na Morozę i gdy opuścił karczmę, napadli na niego i zamordowali go, poczem zwłoki ukryli w kartoflach. Jednego z morderców aresztowano. Morozę odcięte ma cztery palce, z czego wiadać, że stoczył rozpaczliwą walkę. Na zwłokach jego znaleziono 40 ran. Rana śmiertelna zadana była w łopatkę. „Nowiny“ przypuszczają, że mordercy wyrwali Morozowi bagnet i rany zadali mu bagnetem. Na miejsce zbrodni wyjechał sędzia śledczy Krzyżanowski z Krakowa.

### Wybór posła.

Opawa. (TBK.) Przy wczorajszym wyborze ścisłym z VII okręgu śląskiego (w opawskim) wybrano posłem do Rady państwa socjalnego demokratę Müllera 4.512 głosami. Niem. agraryusz Schenkenbad otrzymał 4.238 głosów.

### Konferencja w Pradze.

Praga. (TBK.) Zjazd słowiański rozpoczął wczoraj o godz. 11 przedpołudniem obrady merytoryczne.

Dr. Kramarz zagał posiedzenie i prosił o dokonanie wyboru prezydium. Wybrano prezydentem dr. Kramarza, wiceprezydentami delegatów wszystkich narodowości, reprezentowanych na zjeździe, z Polaków Chylińskiego, z Rosyan Krasowskiego, z Słoweńców Hribara, z Chorwatów Babića, z Serbów Gersicza, z Bułgarów Bobcewa.

Dr. Kramarz oświadczył, że przyjmuje z podziękowaniem wybór i zapewnił, że prowadzić będzie obrady zjazdu z całą bezstronnością. Następnie podał nazwiska ustanowionych sekretarzy poszczególnych delegacji; sekretarzem delegacji polskiej jest Henryk hr. Potocki.

Przyjęto regulamin zjazdu en bloc, poczem po kilku wstępnych słowach dr. Kramarza, który zalecał członkom zjazdu rozpocząć pracę z pominięciem wszelkich przeciwieństw narodowych, przystąpiono do porządku dziennego.

Jako pierwszy punkt znajdował się na porządku dziennym referat o wszechsłowiańskiej wystawie w Moskwie, który miał wygłosić dr. Preiss. Ponieważ jednakże postanowiono nie powziąć uchwał co do poszczególnych punktów, zanim wszystkie kwestye nie będą przedyskutowane w sekcjach, punkt ten usunięto z porządku dziennego i przystąpiono do punktu drugiego, podniesienia turystyki.

Prof. Czerny uznał turystykę za potężny czynnik zbliżenia szczepów słowiańskich i poparcia istotnego wzajemności słowiańskiej. Zalecał zorganizowanie w krajach słowiańskich stowarzyszeń turystycznych i złączenie ich w jeden związek, który przyniosłby pożytek członkom poszczególnych stowarzyszeń, gdyż będą oni wszędzie w krajach słowiańskich uważani za miłych gości. Mowca wniósł rezolucję, według której należy dążyć do zorganizowania słowiańskich towarzystw turystycznych i wzywa się „Czeski Klub turystyczny“, aby współdziałał w tym kierunku i przeprowadził utworzenie słowiańskiego Związku turystycznego w porozumieniu i przy współdziałaniu z innymi już istniejącymi czeskiemi i innymi stowarzyszeniami turystycznymi.

Referat i rezolucję przydzielono sekcji turystycznej, poczem o 5 po poł. obrady przerwano.

Członkowie zjazdu oglądali następnie osobliwości miasta, poczem wieczorem odbył wspólną konferencję.

### Upaństwowienie Tow. kolei państwowych.

Wiedeń. (TBK.) Rokowania, prowadzone od dłuższego czasu między rządem a prez. Taussigiem w sprawie nabycia linii Tow. kolei państw. północno-zachodniej i południowo-północnej łącznie, doprowadziły do zupełnego porozumienia. Rezultat rokowań ułożono w szeregu punktów i na odbytej wczoraj wieczorem konferencji

obie strony je podpisały. Według umowy przechodzą te koleje w posiadanie państwa z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1908.

### Ustąpienie min. Pradego.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że kwestya następcy ministra Pradego dopiero w jesieni stanie się aktualną. Do tej pory żadnych pertraktacji w tej sprawie nie toczono.

Komentowano żywo list otwarty, wydany przez dra Schuberta, (referenta zgromadzenia w Libercu), a zwracający się ostro przeciw min. Prademu. Minister ma wydać odpowiedź. Jak słycać, Prade podał się do dymisy, nie tyle pod wpływem zarzutów, zrobionych mu w Libercu, ile wskutek tego, że nie znalazł się nikt, kto by stanął w jego obronie. Słycać, że Prade cofnie się wogóle od życia politycznego i złoży mandaty do Rady państwa i sejmku czeskiego.

Jako poważnego kandydata na miejsce Pradego „Zeit“ wymienia dra Roliera, zaś na miejsce dra Marcheta — dra Grabmayra i hr. Stürgkha.

## Rada państwa.

### Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ostatnie posiedzenie Izby posłów będzie w piątek, najdalej w sobotę. Dyety poselskie będą wypłacane przez wakacje, ponieważ sesya nie będzie odroczone, tylko o terminie następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni pisemnie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się posiedzenie Koła pol., na którym między innymi wyznaczeni będą kandydaci do delegacji. Rusinom Koło oddaje jeden mandat delegacyjny. W sprawie kandydatów do delegacji poszczególne frakcje Koła odbyły konferencje.

Wiedeń. (TBK.) Komisya socjalno-polityczna przyjęła projekt ustawy na inicjatywę wniosku p. Schrammła w sprawie zakazu używania białego fosforu do fabrykacji zapalek i wniosek p. Lichta, aby rząd zainicjował projekt zaprowadzenia monopolu na zapalki.

Wiedeń. (TBK.) Subkomitet do sprawy braku robotników wybrał przewodniczącym p. Zahradnika, zastępcą jego p. Czaykowskiego.

### Komisya budżetowa.

Wiedeń. (TBK.) Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowym w sprawie kredytu 18 milionów na polepszenie plac rozmaitych kategorii personalu. Referował Prohaska.

Minister skarbu Korytowski przed bliższe szczegóły rozdziału tych 18 milionów na poszczególne ministerstwa. Oświadczył w sprawie oficyantów kancelaryjnych, że zamierzone jest skrócenie czasu awansu; w pierwszym i drugim stopniu pozostają dotychczasowe terminy awansu, trzy i czteroletnie, poczem następują czterolecia w miejsce dotychczasowych pięcioleci. U oficyantek kancelaryjnych pierwsze cztery czterolecia będą skrócone na trzylęcia.

Przy straży skarbowej dozorczy i starsi dozorczy będą włączeni do kategorii slug, a respicyenci i starsi respicyenci do kategorii podurzędników. Pierwsze włączenie nastąpi w ten sposób, że podobnie jak w roku 1899 zasadniczo każdy ze służby zostanie włączony do wyższego stopnia płacy w porównaniu z dotychczasowymi jego poborami. W sprawie włączenia czasu służby wojskowej i w żandarmeryi toczą się rokowania w ministerstwie wojny i obrony krajowej.

Minister sądzi, że tem oświadczeniem dał żądane przez referenta wyjaśnienia. Co do dalszych szczegółów, odnoszących się do innych kategorii, pozostawia mowca udzielenie wyjaśnień innym ministrom.

Następnie zabierali głos ministrowie Bienert, Derschatta, Ebenhoch i Fiedler, poczem minister Korytowski na szereg zapytań oświadczył, że zamierzone jest nadanie charakteru podurzędników laborantom personalu o podobnych kwalifikacjach. Włączenie czasu służby prowizorycznej pozostaje w ścisłym związku z omawianą już przez ministra kwestyą włączenia czasu służby wojskowej, dlatego sprawa ta może być załatwiona dopiero po rozstrzygnięciu kwestyi w zarządzie wojskowym.

W sprawie przenoszenia do niższego stopnia plac jako kary dyscyplinarnej, oświadczył minister, że jest to w zupełnej zgodności z obowiązującymi rozporządzeniami, na podstawie których także urzędnicy mogą w drodze dyscyplinarnej otrzymać zniżenie plac. W sprawie, jakie pobory mają być uregulowane w drodze administracyjnej a jakie w drodze ustawodawczej, obecne przedłożenie zgodne jest z istniejącymi już ustawami.

Na tem obrady przerwano do godziny 6 m. 30 wieczór.

### Z Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Izba posłów obradowała wczoraj nad ustawą o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów. W toku obrad przemawiał zastępca rządu Reuter, sprzeciwiając się dalej idącym ustępstwom, niż te, które zawiera przedłożenie; mowca poparł gorąco projekt ustawy, prosząc o przyjęcie go.

Wiedeń. (TBK.) Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów rozdano projekt ustawy w sprawie przedłużenia dotychczasowego kontyngentu spirytusu na rok.

W toku obrad nad ustawą o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów przemawiał szereg posłów, między nimi K. Lewicki, który domagał się większego uwzględnienia języka ruskiego w wojsku.

przyczem przytoczył kilka wypadków złego obchodzenia się zandarmów z Rusinami w Galicyi. Mowca wezwał rząd centralny, ażeby wprowadził w czyn zasadę równości praw w armii.

Uchwalono ustawę o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów, poczem przystąpiono do obrad nad ustawą melioracyjną.

P. Oleśnicki zaznaczył, że nadzieje, przywiązane do ustawy o drogach wodnych przez galicyjskie rolnictwo, nie spełniły się. Regulacja rzek miała się rozpocząć w r. 1904, ale terminu tego nie dotrzymano. Dopiero po dwóch latach rozpoczęto tu i ówdzie regulację, ale ludność doznała jak największego rozczarowania. Przyobiecywane korzyści nie ziściły się, przeciwnie okazały się niekorzystni, które poniekąd przemieniły się w katastrofę. Regulację rzek prowadzi się w Galicyi w sposób bardzo błędny. Organom, powołanym do tego, brak potrzebnych studyów i doświadczenia. Naturalnej odmienności rzek się nie uwzględniła. Projekt ogólny opracowano przy zielonym stoliku. Prace regulacyjne nie obejmują całego biegu rzek, tylko biegi średnie i dolne. Co się w jednym roku buduje, to w następnym jest zniszczone.

Mowca wykazuje, że z sumy, przeznaczonej na regulację rzek, a wynoszącej 75 mil. kor., Galicya otrzymała 19 mil., t. j. 25·86 proc., Czechy zaś 35 mil. t. j. 44·66 proc., podczas gdy rzeki, które w Galicyi mają być uregulowane, wynoszą w stosunku do całej Austrii 40 proc., w Czechach zaś tylko 27·4 proc. Ponieważ straty materialnej niepodobna już było usunąć, Sejm galicyjski domagał się w r. 1902 od rządu noweli, aby rozciągnąć regulację na całe biegi rzek, jeśli to uczyniono w Czechach. Odpowiedź udzielona, ale w rok potem, była bardzo pouczająca: „Nie można domagać się czegoś podobnego, gdyż galicyjska reprezentacja w Radzie państwa w r. 1901 przy przeprowadzonych z nią rokowaniach nie zażądała regulacji na całym obszarze rzek”. Dopiero w r. 1907 udało się Sejmowi galic. dostać od rządu projekt noweli o rozszerzeniu regulacji na górne biegi i na potoki górskie. Tymczasem przeprowadzono meliorację i regulację wadliwie. Nadto nie uwzględniono tendencji ustawy z r. 1901. Wyrażnego postanowienia § 13, że przy każdej regulacji należy uwzględnić także meliorację graniczących gruntów, nie włączono ani do gal. ustawy krajowej z r. 1901, ani do rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z roku 1904.

Z tego powodu mieszkańcy wielu gmin, zajmujący się przeważnie hodowlą bydła, oczekują regulacji rzek jako wielkiego nieszczęścia.

Dalszą przeszkodą w podniesieniu rolnictwa jest obecna ustawa wodna. Dzisiejsze prawo wodne sprzeciwia się miejscami nawet kodeksowi cywilnemu, zwłaszcza w postanowieniu, że każdy kawałek gruntu, który tylko krótki czas stał pod wodą, przypada na rzecz rządu.

Mowca wskazuje na postawiony w Sejmie gal. wniosek co do zmiany § 47 ustawy wodnej i proponuje w końcu rezolucję w myśl swych wywodów.

Minister rolnictwa dr. Ebenhoch wskazuje, że przedłożony projekt ustawy popiera przedsiębiorstwo, nie przedsiębiorców i podnosi, że przez te postanowienia ochronne mają być poparte publiczne interesy właścicieli gruntów z jednej strony, a podwyższenie dochodu z gruntów z drugiej strony. Omawia szczegółowo zabudowanie potoków górskich i oświadcza, że ministerstwo rolnictwa wszystko uczyni, co leży w jego mocy, aby dopomóc do podwyższenia dochodu z gruntów. Przedłożoną ustawę należy uważać za wielki postęp. Rząd, co było w jego mocy, uczynił. Minister prosi Izbę o przyjęcie tej ustawy, która leży w interesie rolnictwa. (Huczne oklaski, mowca odbiera liczne gratulacje).

Po zamknięciu dyskusji wybrano mowców generalnych Stojana (pro) a Seitza (contra), poczem obrady przerwano.

Przedłożenie ministerstwa skarbu o podatku domowym odesłano bez pierwszego czytania do komisji podatkowej.

W zapytaniu do prezydenta p. Stransky prosi, aby na dzisiejszej konferencji przewodniczących klubów przyspieszono kwestję ukonstytuowania się komisji w sprawach stanu urzędniczego, względnie, żeby zarządono, aby na wszelki wypadek komisja ta ukonstytuowała się jeszcze przed feriami.

O g. 6 wieczorem prezydent zarządził posiedzenie wieczorne celem wyboru członków delegacji.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie dziś o g. 11 rano.

## Spisek na cara.

Berlin. (TBK.) Według prywatnego doniesienia, jakie nadeszło tu z Sosnowca, odkryto tam onegdaj spisek na życie cara. Spisek był planowo ułożony, a był bardzo rozgałęziony. Główna jego siedziba była w Sosnowcu. Onegdaj wieczorem uwięziono przeszło 100 osób, mężczyzn i kobiet. Dalsze uwięzienia mają nastąpić. Dworzec obsadzono żandarmami i kozakami. Ruch graniczny jest bardzo utrudniony.

## Proces Euleuburga.

Berlin. (Tel. wł.) Ks. Eulenbura podczas rozprawy poważnie zaniemógł i stan jego czyni niemożliwym przewożenie go bez niebezpieczeństwa życia ze szpitala do sądu.

Trybunał postanowił odbywać posiedzenia w szpitalu, ponieważ pruska procedura nie dopuszcza dłuż-

szej, niż 3 dni przerwy w rozprawie. Wczoraj jednak z powodu złego stanu Eulenbura rozprawy nie było.

Przyuszczają, że trybunał dla formy będzie odbywał co dzień krótkie posiedzenia, aby ów przepis proceduralny ominąć i uniknąć rozpisywania nowej rozprawy.

## Kwestya macedońska.

Paryż. (TBK.) Jak słyhać, rząd rosyjski podobnie jak angielski wystosują do mocarstw noty w sprawie Macedonii. Podczas gdy nota angielska zajmie się zarządzeniami, jakie natychmiast wydać należy celem przywrócenia spokoju, nota rosyjska zajmie się kwestyą reform, ponieważ rząd angielski wyraził życzenie, aby Rosya wystąpiła z inicjatywą.

Londyn. (Tel. wł.) „Times” donoszą, że nowy ruch młodoturecki w Macedonii przyczyni się do akcji reform, gdyż Porta pod tym naciskiem chętniejsza będzie do ustępstw.

## Sytuacja międzynarodowa.

Berlin. (Tel. wł.) Podczas wczorajszej uroczystości narodowej w tutejszej kolonii francuskiej ambasador Francji Cambon wygłosił inowę, w której wystąpił przeciwko pesymistycznemu zapatrywaniu się na sytuację międzynarodową. Wszelkie niebezpieczeństwa są jedynie wymysłem prasy.

## Strejki i lokauty.

Rjeka. (TBK.) Związek robotników proklamował strejk generalny na czwartek 16 bm. W obec tego Związek pracodawców ogłosił w ten sam dzień lokaut robotników. Wskutek wybuchu strajku generalnego flota angielska nie złoży zapowiedzianej wizyty.

Rjeka. (TBK.) Po dwudniowych rokowaniach udało się dyrekcji Węgiersko-chorwackiego Tow. żeglugi dojść do porozumienia ze strajkującymi. Kapitanowie okrętów i maszyniści natychmiast wracają do pracy. Z powodu strajku nikt nie będzie oddalony.

Faenza (we Włoszech). (TBK.) Z powodu wybuchłego zatargu Izba pracy postanowiła ogólny strajk, który się wczoraj rozpoczął.

## Wypadki i katastrofy.

Quebec. (TBK.) W południowym Kwebeku pożar zniszczył dużą przestrzeń lasów. Dwie wsie poszły z dymem. Dwadzieścia sześć wozów pociągu kolejowego uległo zniszczeniu skutkiem pożaru.

Ivrea (Włochy). (TBK.) Oberwanie się chmury wywołało w Ronco Canavese usunięcie się ziemi. Kilka domów zostało zasypanych. Dziewięć osób brak.

## Z Portugalii.

Lizbona. (TBK.) W Izbie panów podczas dyskusji nad listą cywilną przyszło do ponownych burzliwych scen. Costa nazwał udzielanie zaliczek rodzinie królewskiej kradzieżą. Musiano przerwać posiedzenie. Skutkiem starć między Costą a Garcia przyszło między nimi do pojedynku na szable; Costa w czwartem założeniu otrzymał lekką ranę w ramię.

## Wypadki w Persyi.

Tebris. (Pet. Ag.) Onegdaj przedpołudniem rozpoczęło się z dwóch dział ostrzeliwanie dzielnicy Umiraklies. Rewolucyoniści odpowiedzieli silnym ogniem karabinowym. Skutek ostrzeliwania nie jest jeszcze znany. W innej dzielnicy, w której stoi Rakhim Khan, ludność wydaje broń.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Teheranu, że dzielnica, w której znajdują się rewolucyoniści, uległa bombardowaniu.

## Z Japonii.

Tokio. (TBK.) Nowy gabinet już utworzono. Na jego czele stanął margr. Katsura. Były minister spraw zagranicznych Hajaszi idzie jako ambasador do Londynu, a na miejsce jego przychodzi dotychczasowy ambasador w Londynie hr. Komura.

Monachium. (TBK.) Książę regent Luitpold zarządził, aby 13 pułk piechoty nosił imię cesarza Franciszka Józefa.

## Warszawa.

W ostatnim zeszycie prac warszawskiego komitetu statystycznego znajdujemy garść ciekawych dat statystycznych, dotyczących się rozwoju i wzrostu Warszawy.

Przed 100 laty, w r. 1805, Warszawa posiadała ludności 68.000, w r. 1840 liczba ta nieco przewyższała 150.000. w r. 1860 wynosiła trochę więcej, niż 240.000, pośrodku 8 dziesiątk lat przeszła już ponad 400.000, w roku zaś 1893 dosięgła 500.000. W r. 1897 według sporządzonego wówczas spisu jednodniowego ludność Warszawy równała się 684.000, a w d. 1 stycznia 1905 r. stanowiła 768.000. W ciągu więc tylko jednego wieku ludność Warszawy powiększyła się więcej, niż 11 razy.

Przestrzeń, zajmowana przez Warszawę wraz z Pragę, wynosiła w 1850 roku 1894 ha, w roku zaś 1905 wzrosła do 2760 ha.

Przed laty 40-stu, w r. 1867 domów w Warszawie było 3000, a na jeden dom wypadało po 74 mieszkańców. W r. 1885 mamy już domów 4500, na jeden dom wypada po 98 osób. Po latach zaś 20 w r. 1905, liczba domów przekracza 6000, a na dom wypada po 121 mieszkańców. Cena asekuracyjna wszystkich domów w ótym dziesiątku lat wynosiła 39 milionów, obecnie zaś wynosi 225 milionów rubli.

Co do warunków zdrowotnych i innych, to w ciągu ostatnich lat 40 Warszawa otrzymała wodociągi i kanalizację, oświetlenie gazowe i elektryczne. całą sieć tramwajów i t. d. Urządzenie w r. 1883 wodociągów i kanalizacji od razu wpłynęło na zmniejszenie się śmiertelności w mieście. Śmiertelność spadła z 45 na '20 na 1000 mieszkańców tak, że pod tym względem Warszawa stoi dzisiaj bez porównania wyżej, niż Petersburg i Moskwa, a nad miarę wyżej, niż Kraków i Lwów, gdzie na każdy 1000 mieszkańców umiera rocznie 32.

Pod względem przemysłowym Warszawa rosła nadzwyczaj szybko, daleko szybciej, niż wynikałoby z proporcji wzrostu ludności, mianowicie w ciągu lat 30 liczba fabryk i zakładów przemysłowych w Warszawie powiększyła się prawie w dwójnasób, liczba robotników 3½ razy, a suma wyrobów 4½ razy.

Bilans szkół i szpitali nie przedstawia się pomyślnie. Warszawa posiada 3 wyższe zakłady naukowe, 23 szkoły średnie, oraz 339 szkół niższych (nie licząc nader licznych chederów). Cyfry te nie mogą zaimponować przy wzięciu pod rozwagę liczby mieszkańców. Dość powiedzieć, że budżet szkolny Warszawy jest 2 razy mniejszy niż Lwowa, podczas gdy ludność przenosi liczebnie ludność lwowską z górą 4 razy. To też Warszawa liczy niestety, aż 42·8 pr. analfabetów wśród mężczyzn i 55·4 pr. wśród kobiet.

Dwa i pół tysiąca łóżek szpitalnych w 13-stu szpitalach nie wystarcza również i podczas każdej epidemii stosunki panują wprost straszne.

Ciekawe są cyfry, stwierdzające zachwianie się przemysłu fabrycznego i rzemiosł podczas wojny japońskiej. W r. np. 1904 liczono w Warszawie zakładów przemysłowych i fabryk 452. zsumą wyrobów 62,416.000 rb. przy 32.280 robotnikach. W porównaniu więc z rokiem 1903 liczba fabryk w Warszawie zmniejszyła się o 39, a suma wyrobów o 12 milionów rubli. Podupadły i rzemiosła. W r. np. 1903 liczono w Warszawie 18 i pół tysięcy rzemieślników, a którzy wyrobili towaru za 13,682.000 rb. A w r. 1904 było ogółem rzemieślników 17 tysięcy, wartość zaś wyrobionych przez nich towarów wyniosła 10,928.000 rb.

Co do rodzaju przemysłu, to w r. 1906 najwięcej było w Warszawie fabryk maszyn i metalurgicznych, bo 159, wyrobiły one przedmiotów na sumę 26,644.700 rb., a pracowało w nich 15.944 robotników, drugie miejsce zajmowały zakłady, wyrabiające środki spożywcze. Tych zakładów było 69, wyroby ich ocenione są na 12,480.000 rb., robotników zaś pracowało tu 4.374. Trzecie miejsce należy się fabrykom papieru, kartonu oraz w ścisłym z nimi związku przemysłowi poligraficznemu; tych zakładów było 66, lecz wyroby ich przyniosły tylko 2,356.700 rb., gdy 44 fabryki do przeróbki materii włóknistych dały 11,287.000 rb. Najmniej zaś było fabryk, przerabiających minerały, mianowicie 11, z sumą wyrobów 191.000 rb. Ogółem zaś w r. 1906 mieliśmy w Warszawie fabryk i zakładów przemysłowych 465, które wyrobiły rozmaitych przedmiotów na sumę 64,591.800 rb. i dały zajęcie 35.323 robotnikom.

Rzemiosła dzielą się w następujący sposób: Najwięcej było w r. 1906 szewców: 800 majstrów i 3.200 czeladników, wartość zaś wyrobionego przez nich towaru czyniła pół miliona rubli. Drugie miejsce zajmowali rzeźnicy, 273 majstrów, oraz 530 czeladników, wartość zaś ich wyrobów równała się 1,200.000 rb. Pierwsze jednak miejsce, co do ceny wyrobionego towaru, należy się piekarzom; wyroby ich przyniosły 1,900.000 rb., gdy liczba pracujących była względnie niewielka, 53 majstrów oraz 530 czeladników. Najmniej zaś w roku 1906 Warszawa posiadała piernikarzy, powoźników i szpilkarzy, bo po 8 majstrów i od 22 do 25 czeladników. Razem zaś wszystkich rzemieślników, nie licząc uczniów, było w tym roku w Warszawie: majstrów 2.670, czeladników 9.009, którzy wyrobili towaru na sumę 8,707.495 rb.

Na zakończenie jeden ciekawy objaw: Wyżej podaliśmy ludność Warszawy w dn. 1 stycznia 1905 r., stanowiła tedy 768.000 głów, zaś w następnym roku, 1 stycznia 1906, tylko 746.000. Zmniejszyła się więc w ciągu jednego roku rewolucji o 22 tysiące. Przypisać to należy zamknięciu niektórych wielkich fabryk, oraz tłumnemu opuszczaniu miasta z powodu szerzącej się w tym roku rewolucji, a potem bandytyzmu.

## Wiadomości bieżące.

**Spstrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 14 lipca b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. i pp)	Temperatura.	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	734·25	28·0	SSW3	0·0	35·2	18·7
2 popoł.	734·25	33·0	SW2			
9 wiecz.	734·80	20·8	W5			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, lokalne opady.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej: Pogoda piękna, mierne wiatry, ciepło, stan utrzymuje się równomiernie nadal, potem zachmurzenie.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, żywe wiatry, ciepłota wzrasta, skłonność do burz, niejednostajnie.

→ **Wiadomości osobiste.** Namieśnik dr. Michał Borzyński wyjechał wczoraj wieczorem do Żywca na

audyencyę do arcyksięcia Karola Stefana, a stamtąd uda się wprost w sprawach urzędowych do Wiednia.

→ **Mianowanie.** Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował asystenta rachunkowego c. k. Namiestnictwa, Emila Penhnera, oficjałem rachunkowym wyższego sądu krajowego we Lwowie.

→ **Nowe stacje telegrafu.** Z dniem 16 bm. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Borowej (powiat Mielec), a z dniem 17 bm. przy urzędzie pocztowym w Czermnie (powiat Mielec) stacja telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

→ **Nowe starostwo.** Pierwsze z zamierzonych nowych starostw powstanie wkrótce w Oświęcimiu. Jak twierdzi jedno z pism popołudniowych, namiestnik dlatego przedewszystkiem w Oświęcimiu otworzyć chce starostwo, aby czempredziej pośpieszyć z pomocą opuszczającym kraj nasz emigrantom.

→ **Galicyskie Towarz.** Cyklistów urządza w niedzielę d. 19 bm. w lasku Brzechowickim dla swych członków i wprowadzonych przez nich osób pierwszą zabawę towarzyską, połączoną z wyścigami cyklistów, piechurów i pań, grą w piłkę, tańcami i t. p. Podczas zabawy przygrywać będzie Kółko mandolinistów. Bufet bezpłatny. Wpisy, dla członków po 2 kor., dla wprowadzonych osób po 3 kor., przyjmuje do piątku d. 17 bm. włącznie kapitan Porczyński — Długosza 21.

Każda wpisana osoba posiada prawo do bezpłatnego wprowadzenia na zabawę jednej damy, lecz tylko po uprzednim zgłoszeniu.

Odjazd ze Lwowa na rowerach o godz. 2 po poł. z placu św. Ducha, lub też koleją o godz. 2 min. 30 po poł.

→ **Wasilski-Sniegucki,** skazany na 10 lat więzienia herszt bandy włamywaczy, został odstawiony z więzienia sądu karnego do zakładu karnego przy ul. Kazimierzowskiej. Snieguckiego przewieziono w nocy pod silną eskortą. Reszta skazanych uczestników bandy pozostaje na razie jeszcze w więzieniu przy ul. Batorego.

→ **Sprawca zamachu samobójczego** Hersch Landesberg, który przed kilku dniami na dziedzińcu realności pod l. 4 ul. Smerekowa wypił znaczną ilość kwasu solnego w zamiarze pozbawienia się życia, zmarł w szpitalu powszechnym, dokąd go po zamachu przewieziono.

× **Pęty śpiewaczki.** Pisma paryskie opowiadają o nowym sensacyjnym wypadku kryminalnym, mniej wprawdzie krwawym, aniżeli historia Remyego i Steinheila, ale na razie przynajmniej nie mniej tajemniczym. Znanej śpiewaczce d'Alençon, która niezbyt dawno poślubiła trenera Percy Woodlanda, skradziono koferową wartość 100.000 franków i torebkę, zawierającą 5000 fr. gotówką. Kradzież popełniono podczas odwiedzin śpiewaczki u jej znajomej aktorki Arosa. Pani d'Alençon pozostawiła koferową, z którą się nigdy nie rozłącza i torebkę w pokoju na pierwszym piętrze willi, sama zaś z całym towarzystwem zasiadła do śniadania na tarasie. Gdy po śniadaniu powróciła na pierwsze piętro, przekonana się, że drzwi pokoju stoją otworem, a klejnot skradziono. Torebkę, w której były pieniądze, znaleziono próżną na korytarzu. Pani d'Alençon uważa za podejrzane, że gospodyni domu, p. Arosa, podczas śniadania trzykrotnie odchodziła od stołu i udawała się na pierwsze piętro. P. Arosa jest oburzona tem podejrzeniem, i ze swej strony znowu podejrzewa swoją kucharkę, którą natychmiast oddaliła ze służby. Policja przedsięwzięła energiczne śledztwo, lecz dotąd bezowocne.

× **O pannie Sławińskiej,** Polce, która przed paru dniami zginęła skutkiem katastrofy podczas korsa kwiatowego w Pradze, donoszą z Pragi: Panna Sławińska, urodzona we Lwowie, liczyła lat 65. Do r. 1902 była jedną z najwybitniejszych artystek dramatycznych „Narodného Divadla“. W r. 1902 przeszła na emeryturę. Panna Sławińska znana i ceniona była w tamtejszych sferach towarzyskich i artystycznych. Artystką teatru czeskiego była przez długie lata. Ojciec jej poślubił we Lwowie Polkę, której nazwisko przybrała panna Sławińska, jako pseudonim sceniczny. Była ona przyjaciółką zmarłej artystki Kwapiłowej i żyła w wielkiej przyjaźni z rodziną dr. Riegera i prezydenta Akademii Hlávki. Odznaczała się wielką filantropią. Była amatorką antyków i obrazów, które zbierała w celu zapisania bogatych swych zbiorów Muzeum miejskiemu. Panna Sławińska była właścicielką domu w Kostelcu.

## Wiadomości giełdowe.

### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lipca b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 12:30 do 12:50, Pszenica na termin od — do —, Zyto gotowe 10— do 10:20, Zyto na termin od — do —, Owies obrotowy gotowy 7— do 7:20, Owies obrotowy na termin od — do —, Jęczmień pastewny 7:50 do 7:70, Jęczmień browarniany 0— do —, Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 0— do 0—, Groch do gotowania 8— do 11—, Wyka 0— do 0—, Bobik 0— do 0—, Hreczka — do —, Kukurudza 0— do 0—, Kukurudza stara 0— do 0—, Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona — do —, Koniczyna biała — do —, Koniczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 53 75 do 54—, Spirytus paritas Tarnopol na termin — do —, spirytus ekskontyngentowany 34:25 do 34:50

Owies i jęczmień gotowy, a także i produkty strączkowe znajdują łatwy zbyty po lepszych cenach, inne produkty notują bez zmiany.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 6 lipca 1908 do 12 lipca 1908

bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 12:15 do 12:40, Zyto od 10— do 10:20, Jęczmień browarny od 7— do 7:25, Jęczmień pastew. 7— do 7:40, Owies 6:55 do 6:80, Hreczka — do —, Kukurudza 0— do 0—, Proso — do —, Groch do gotow. 8:50 do 11—, Groch pastew. 0— do 0—, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik 6:25 do 6:50, Wyka 0— do 0—, Koniczyna czerwona 100— do 105—, Koniczyna biała 35— do 40—, Koniczyna szwedzka — do —, Tymotka 33— do 34—, Anyż rosyjski — do —, Anyż płaski — do —, Rzepak zimowy 14:25 do 14:50, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka — do —, Nasienie lniane 10— do 10:25, Nasienie konop. — do —, Chmiel 80— do 90—, Konopie — do —, Len — do —, Wełna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Łój — do —, Nafta zwykła 12— do 13—, Nafta salonowa 14— do 16—, Wosk ziemny — do —, Piłtno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 56— do 56:25, Spirytus nadkontyngent. (ekskontyn.) 36:50 do 36:75.

Wiedeń, 14 lipca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 61— do 62—. Tendencja: niezmiennona.

### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 14 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1890 3 proc. 266:50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 258:75, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 255—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 236:50, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 100—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19:75, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 475—, Clary zł. 40 m. k. 150—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 108—, Losy m. Krakowa 20 zł. 111—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60:60, Oien 40 zł. 195—, Pałfy 40 zł. m. konw. 190—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50:25, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 25:85, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67:50, Salma 40 zł. m. k. 235—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 113—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 186:75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 493—.

Berlin, dnia 14 lipca. Banknoty austriackie 85—, Spirytus —.

Frankfurt. d. 14 lipca. Austr. kred. 199:20, Koleje państwowe 149:50 Disconto 171—, Laura —.

Paryż. 14 lipca. Święto narodowe.

Wiedeń, d. 15 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 619 25, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 737—, Akcje Anglo banku 295—, Akcje Unionbanku 540—, Akcje Landerbanku 437 50, Akcje Bankvereinu 518—, Akcje Boden credit 1060—, Akcje gal. Banku hipot. 571—, Akcje kolei państwowych 700—, Akcje kolei południowej 117:75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 454—, Akcje kolei półn. 5120—, Akcje kolei czern. 560—, Akcje Alpiny 674—, Akcje Rima Muranyi 550—, Akcje Prag. Tow. zel. 2695—, Akcje Fabryki broni 545—, Akcje ur. tyton. 427:50 Akcje gal. karp. Tow. naft. 583—, Obligacje węgier. indemn. 93 15 Renta majowa 96:75, Austr. Renta koronowa 96:90 Węg. Renta koronowa 93—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94:25, 4 proc. listy Banku hip. 94:15, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99:75, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110:50, 4 proc. listy Banku kraj. 94:50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100:30, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98:55, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 95:55, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 94:05, Losy tureckie 187—, Mark. 117:55 Ruble 252 50, Kresy —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — ros. 5 proc. pożyczka 1906 95:70.

Usposobienie przy spokojnym przebiegu kursy utrzymane.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza była pod wrażeniem dotkliwej niżki akcji kolei państwowej, zresztą ogólne usposobienie targu było spokojne, poziom kursów ustalony.

Berlin, dn. 15 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 194:25, Staatsbahny 149:50 Disconto Comandit 170:90, Berlin. Tow. handl. 159:50 Laura 206:25, Bohumery 215:50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214:60, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 131 30, Losy tureckie 149— Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 197:60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje — Lombardy 22:70, Kolej Henry 120:40 Niemiecki bank narodowy — Kanada Proferrred 162:50, Akcje żegluga hamburskiej 106:90, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 296—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3:8 proc. renta rosyjska 76:70 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83:90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 95:90 Rheinische Stahlwerke 165:50, Gelsenkirchen 189:50.

Berlin, 15 lipca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 194:25, Staatsbahny 149:25, Lombardy 22:75, Disconto Comandit 170:60, Ruble 214:60.

Tendencja: osłabiona.

Frankfurt, dn. 15 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 98:95, Austr. akcje kredytowe 194:50, Staatsbahny 149:80, Lombardy 22:70 4-proc. austr. renta koronowa 96:80.

Tendencja: silna.

### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, dn. 14 lipca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 11:21 do 11:22, Zyto na maj od — do —, Zyto na październ. 1908 r. od 9:50 do 9:51, Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październ. od 8:36 do 8:37, Owies na kwiecień 1909 — do —, kukurudza nasierp. od — do —, kukurudza na lipiec od 7:60 do 7:61, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od 16:55 do 16:65. Pogoda: gorąco.

Administracja „Słowa Polskiego“ przyjmuje jednocześnie prenumeratę na

**10 kor.** miesięcznik „Ateneum Polskie“ półrocznie (wraz z przesyłką)

Udogodnienie to wprowadziliśmy umyślnie dla tych Czytelników, którzy przy obecnym ożywionym ruchu umysłowym pragną uzupełniać wiedzę ogólną obszerniejszymi rozprawami naukowymi i literackimi, na które w dzienniku — w miarę rozwoju życia publicznego i ekonomicznego — coraz mniej miejsca.

„Ateneum Polskie“, wydawane przez ruchliwe i zasłużone Tow. Wydawnicze, pozostaje pod redakcją prof. Uniw. dra Stanisława Zakrzewskiego i komitetu redakcyjnego, do którego należą: dr. Jan Kasprówicz, prof. dr. St. Grabski, dr. Tadeusz Sobolewski, prof. dr. Edward Porębowicz i prof. dr. Maryan Raciborski. Zasilane przez najcenniejszych pisarzy i wszechstronnie rozwijane, zajęte ono odrazu pierwszorzędne stanowisko w czasopiśmiennictwie polskim.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

## „OJCZYŻNA“

Tygodnik ilustrowany dla ludu kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. — Adres Redakcyi i Zarządu: **Kraków Długa l. 5.**

NAKŁADEM TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE

wyszły następujące utwory:

## JANA KASPROWICZA

Oryginalne:  
Ballada o słoneczniku i inne nowe poezye. Str. 208. k. 3:60  
Baśń nooy Świętojańskiej. Prolog na otwarcie teatru miejskiego we Lwowie. Str. 36. k. 1:—  
Bunt Napierskiego. Poemat dramatyczny. Z ilustracyami Stanisława Dębickiego. Str. 3 nl. i 186. Wydanie ozdobne. k. 3:20  
Krzak dzikiej róży. Poezye. Wydanie 2-gie, zmieniłone, Str. 248. k. 3:60  
Poezye. Wydanie nowe. Str. 238. k. 3:—  
Wybór poezyi. Str. 242. k. 3:—

Przekłady wierszem:  
Ajschylos. Dzieje Orestesa. Przekład z greckiego. Str. II i 194. k. 3:60  
D'Annunzio Gabriel. Franceska z Rimini. Tragedya. Str. 236. k. 5:60  
Browning Robert i Buttler Leats William. Próby angielskiej poezyi dramatycznej. Str. 122. k. 3:60  
Maeterlinok Maurycy. Siostra Beatryks. Str. 52. k. 2:—  
Marlowe Krzysztof. Tragiczne dzieje Dektora Fausta. Str. 114. k. 3:60  
Shelley Percy B. Rodzina Cencich. Tragedya. Str. 140. k. 3:60  
Shelley B. Percy. Oedipus Tyrannus czyli Opuchłodzięć Król. Tragedya. Str. 52. k. 1:50  
Swineburne Algernon Charles. Atalanta w Kalydonie. Tragedya. Str. 116. k. 3:60

Do nabyoia w księgarniach. Skład gł. u H. Altenberga.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiakowskich w Białej i Czańcu